



TOWARZYSTWO
ŚPIEWACZE „LUTNIA”
w ZGIERZU.

25



1907 — 1932

WYDAWNICTWO JUBILEUSZOWE.
NAKŁADEM TOW. ŚPIEW. „LUTNIA” w ZGIERZU.

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI

TOWARZYSTWA ŚPIEWACZEGO

„LUTNIA” w ZGIERZU.

ZA LATA

1907 — 1932.



Wydawnictwo jubileuszowe.
Nakładem Tow. Śpiew. „Lutnia” w Zgierzu.

784(438) "19": 061.2(438)



PR 52

420873/
98

zasoby magazynowe JH/143/98

Wstęp.

W roku bieżącym mija 25 lat od czasu powstania naszego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia“ w Żgierzu. Cwierć wieku pracy tej polskiej placówki narodowej przypadło w okresie wielkich zmaganiań ogólnoludzkich i niespodziewanych przeobrażeń państwowych. Były lata niezwykle ciężkie, beznadziejne, przytłaczające — lata nieludzkiego ucisku carskiego i upokarzającego niewolnictwa, czasy unicestwiania wszelkiej myśli wolnej, wszelkiego odruchu narodowego. Były i lata straszne, lata wojny światowej, budzące ponure wspomnienia zgiełku bitewnego i nędzy powszechnej, — lata poznania trojga dobrodziejstw: nahajki moskiewskiej, buta pruskiego i przewrotności austriackiej.

A potem wielki dzień nieogarnionej Radości i Zwycięstwa. Z pożogi chat wieśniaczych jak Polska długa i szeroka, z ruin miast, morza krwi i nędzy milionów, z szatańskiej otchłani mordowni międzyludzkiej, — powstała wreszcie „Ta, co nie zginęła...“.

Zmiany te odbijają się jak w zwierciadle w pracy Towarzystwa.

Nastaly lata spokojnej i twórczej pracy w atmosferze prawdziwej wolności.

W roku jubileuszowym, w roku 1932 pragniemy dać obraz naszego 25-letniego dorobku organizacyjnego. Pragniemy zarazem uszeregować i scalić wszystkie ważniejsze dane historyczno-kronikarskie dotyczące naszego Towarzystwa. To

jest celem wydania na uroczystość jubileuszową niniejszej broszurki.

Najgorętszem naszym życzeniem jest, by wydawnictwo to choć w drobnej mierze związało ściślejszemi węzłami szeregi młodzieży naszej z organizacją, by rzut oka wstecz, obraz poniesionych walk i trudów starszego pokolenia stał się silnym nierozzerwalnym ogniwem, łączącym młodzież z naszymi staremi, a w istocie młodemi zawsze, ideami wspólnej pracy dla rozwoju rodzimej kultury, sztuki, muzyki i Piękna oraz przyjaznego współżycia towarzyskiego

ZARZĄD.

I.

Działalność w latach 1907 — 1914.

Łaskawie udzielone nam przez pierwszego prezesa Tow. Śpiew. „Lutnia“ p. Jana Tucholskiego informacje brzmią:

w roku 1907 istniały na terenie m. Zgierza dwa chóry śpiewacze polskie, chóry złożone prawie z jednych i tych samych osób. Pierwszy to tak zw. Chór Kościelny zgrupowany przy Parafji rzymsko-katolickiej; — drugi, to chór istniejący przy Zgierskim Towarzystwie Cyklistów, mieszczący się w nieruchomości dawnego browaru Maczewskiego przy ul. Strykowskiej (kompleks budynków obecnej firmy „A. G. Borst“).

Życie i działalność tych skupień polskich nie znajdowały właściwego ujścia z powodu zbyt skromnych granic organizacyjnych. Owcześnie miejscowe życie polskie wymagało szerszych ram. Obawialiśmy się w związku z brakiem odpowiedniego współżycia uświadomionych patriotycznie jednostek, nikłego kontaktu towarzyskiego i kulturalnego, — odpływu tych wartościowych jednostek. Pierwsze objawy tego następowały. W rozmowach koleżeńskich czynniejszych członków, przede wszystkim z grona mych najbliższych kolegów, jak: Franciszka Lebrechta, Władysława Leidigkeita, Leopolda Leidigkeita, Władysława Wójcikiewicza, Konstantego Trzebskiego, Ignacego Wieczorka, Jana Błaszczynskiego i wielu innych, poruszaliśmy różne tematy; tematy tyżące się ujawnienia żywotniejszej akcji uświadamiająco-narodowej, większego podkreślenia momentu zdecydowanie patriotycznego, umożliwienia sobie owocniejszej w skutkach pracy przez uzyskanie legalizacji przez władze rosyjskie dużego towarzystwa śpiewaczego, zapewnienia sobie współpracy nielicznej, niezależnej inteligencji oraz skierowania i to może przede wszystkim, bujnej energii i żywotności promieniejącej w szeregach naszej młodzieży,

a marnotrawionej niepotrzebnie w najrozmaitszych szkodliwych wybrykach, — łożysko silnej moralnie organizacji społecznej.

W zamierzeniach naszych nie żałowaliśmy trudu; zdało się czasem, drobiazgowych, jak uszeregowanie i układ nazwisk inicjatorów dla celów legalizacji T-wa tak umiejętnie, by wypadły one jaknajbardziej „po cudzoziemsku”. Cel uświęcał nam środki.

Czy włożone wysiłki, wieloletnia praca i ofiarność mych kolegów wydały oczekiwany plon, — niech odpowie wynik 25-letniej pracy naszego Towarzystwa.

Osobiście, mimo mej tyloletniej nieobecności w Zgierzu, zachowuje dla naszej kochanej „Lutni” zgierskiej najgorętszy sentyment i najtrwalsze przywiązanie.

* * *

Pierwsze organizacyjne ogólne zebranie Tow. Śpiewaczego „Lutnia” odbyło się w dniu **16 września 1907 roku** w lokalu właściciela Aleks. Ikierta w obecności 33 członków i przy następującym składzie prezydjum: przewodniczący Teofil Modro, sekretarz Konstanty Trzebski, asesorzy: Aleksander Flach i Władysław Leidigkeit.

Na zebraniu tym odczytano i przyjęto statut zatwierdzony po dużych i uciążliwych zabiegach u Gubernatora w Piotrkowie, decyzją z dnia 4/17 sierpnia 1907 roku № akt 139.

W wyniku przeprowadzonych w tajnym głosowaniu wyborów w skład pierwszego Zarządu Towarzystwa powołani zostali:

pp.: Tucholski Jan — prezes
Lebrecht Franciszek — wice-prezes
Leidigkeit Leopold — sekretarz
Musierowicz Antoni — skarbnik
Wieczorek Edward — gospodarz
Błaszczyński Jan

Pierwsza Komisja Rewizyjna ukonstytuowała się w osobach pp.: Flacha Aleksandra, Leidigkeit Władysława i Trzebskiego Konstantego.

Na tymże posiedzeniu pierwszym krokiem w kierunku rozpoczęcia pracy Towarzystwa w szerszych

rozmiarach było powzięcie uchwały zlecającej Zarządowi wszczęcie starań, zamierzających do uzyskania lokalu od istniejącego wówczas w Zgierzu Towarzystwa Atletycznego „Sokół“, które mieściło się w nieruchomości p. Aleksandra Ikierta (obecna siedziba i gmach Towarzystwa).

Uroczystość otwarcia Towarzystwa połączona z koncertem i zabawą towarzyską odbyła się w dniu 24 listopada 1907 r. i zgromadziła elitę miejscowego społeczeństwa.

W Towarzystwie czynny jest w tym roku chór męski pod dyрекcją miejscowego organisty kościelnego p. Władysława Kopcńskiego, sekcja artystyczno-dramatyczna pod kierunkiem D-ra Mieczysława Marxa, oraz orkiestra. Biblioteka Towarzystwa zawiera początkowo 376 tomów.

Wysokość składki członkowskiej ustalono na Rb. 3.— rocznie; wpisowe jednorazowo Rb. 2.—.

Stosunek wzajemny Chóru Kościelnego i „Lutni“ ukształtowano w ten sposób, że każdy z członków-śpiewaków „Lutni“ wyznania rzymsko-katolickiego obowiązany jest na mocy uchwały ogólnego zebrania śpiewać w Chórze Kościelnem. Członkowie Chóru tworzą automatyczne Kółko Kościelne, stanowiące jednak składową część Tow. „Lutni“.

Rok 1908 odznacza się wzmoczoną pracą wewnętrzną organizacyjną T-wa; oprócz 2 chórów, męskiego i mieszanego, koła dramatycznego, orkiestry symfonicznej i kółka mandolinistów oraz biblioteki, liczącej zgórą 400 tomów uruchomiono również czytelnię. Z czasopism Towarzystwo prenumeruje: dzienniki „Goniec“ i „Rozwój“ oraz „Tygodnik Ilustrowany“. Jak by wynikało z pozostawionych śladów protokularnych urządzano również perjodyczne odczyty na tematy społeczne i naukowe; bliższych danych cyfrowych nie posiadamy.

W tym czasie zakupiono nadto fortepjan firmy „Kerntztopf i Syn“ w Warszawie za sumę Rbli 1100 —, na pokrycie tej sumy pożyczyl Rbli 500.— p. Wł. Leidigkeit.

W roku 1908 spotykamy też pierwsze ślady humanitarno-dobroczynnej działalności Towarzystwa

rozporządzającego własną salą teatralną. Sala oddawana jest niektórym instytucjom, jak Towarzystwu Opieki nad Biednymi Dziećmi i Ochronce Katolickiej darmo wzgl. za zwrotem kosztów własnych.

Godnem podkreślenia jest fakt, że członkowie Towarzystwa doceniając znaczenie dla kraju ruchu Spółdzielczego, stawiającego swe pierwsze kroki, uchwalają przystąpienie Towarzystwa w charakterze członka do miejscowej Spółdzielni Spożywców „Zgoda” z równoczesnym zobowiązaniem organizatorów imprez rozrywkowych do wyłącznego zakupu towarów w tejże Spółdzielni.

To dwa dodatnie znamiona wstępnej działalności Towarzystwa natury ogólniejszej.

Istnieją już jednak i pewne usterki.

W celu usunięcia niedomagania t. j. opieszałości członków w płaceniu składek członkowskich zastosowano w pierwszych latach działalności Towarzystwa rygorystyczny środek skreślenia z listy członków. Skreślenia z listy dotyczą niejednokrotnie kilkudziesięciu członków jednorazowo. Zauważyć należy, że był to system bodaj nazbyt mocny, zważywszy, że ambicją przeciętnego zgierzanina, jednostki inteligentniejszej, posiadającej poczucie łączności i solidarności narodowej było należenie do „Lutni”. W praktyce jednak środek ten okazał się nader skutecznym, umożliwiającym normalną gospodarkę T-wa, bowiem składki członkowskie poza zyskami z imprez rozrywkowych stanowiły w tym czasie jedyne stałe źródło dochodu.

W połowie roku 1908 przystąpiono do wstępnych pertraktacji w sprawie nabycia przez T-wo na własność nieruchomości od p. Aleksandra Ikierta, w której mieściła się siedziba „Lutni”. Projekt ten dojrzał ostatecznie 6 sierpnia 1908 roku; w dniu tym po wyczerpującej dyskusji za i przeciw ogólne zebranie członków „Lutni” 127 głosami za przy 13 głosach przeciw powzięło uchwałę kupna nieruchomości od p. Al. Ikierta za globalną sumę Rbli 29,000.—. Do przeprowadzenia końcowych pertraktacji, zaciągnięcia pożyczek prywatnych w granicach Rbli 5,000.— i zawarcia aktu kupna-sprzedaży upoważniono pp.: Juljana Napieralskiego, Jana Tucholskiego, Franciszka Le-

brechta, Aleksandra Flacha, Edwarda Wieczorka i Władysława Leidigkeita i projekt ten zrealizowano ostatecznie w dniu 14 października 1908 r. przez sporządzenie odnośnego, rejentalnego aktu kupna.

Fakt nabycia własnej nieruchomości za tak wielką, jak na ówczesne stosunki, sumę, — stanowi wymowny dowód ofiarności, przywiązania i entuzjazmu członków. Pamiętać należy, że kupno nieruchomości nastąpiło w chwili niespełna rocznej zaledwie egzystencji Towarzystwa, zgoła bez zapasów płynnej gotowizny.

W celu zgromadzenia koniecznego funduszu ogólne zebranie w dniu 6 sierpnia 1908 r. wszystkimi głosami za przy sprzeciwie 21 sceptyków przepowiadających upadek T-wa z racji ryzyka przy tak znacznem obdłużeniu T-wa, postanawia wydobyć środki pieniężne od członków; w tym celu podzielono wszystkich członków T-wa na 6 grup w zależności od ich usytuowania materialnego, a mianowicie:

I grupa	—	wnoszący	jednorazowo	Rbli 100.—
II	"	—	"	miesięcznie " 5,— i więcej
III	"	—	"	tygodniowo " 2.— "
IV	"	—	"	" " 1.— "
V	"	—	"	" Kop. 50 "
VI	"	—	"	" " 25.

Uskutecznianie ustalonych przez Zarząd wkładów było bezwzględny obowiązkem poszczególnego członka, od wykonania którego bez istotnych usprawiedliwionych przyczyn nikt nie mógł się uchylić.

Zwolnień od obowiązku dokonywania wkładów udzielał każdorazowo Zarząd. Wkłady traktowano jako oprocentowany kapitał (oszczędność) członka, zwracalny na jego żądanie, jednak nie wcześniej, jak po sześciu latach. Odsetki dopisywano do kapitału po 1 stycznia każdego roku obrachunkowego.

Właściwem zatem będzie w tem miejscu, gdy ówczesnym członkom naszej „Lutni“ z których wielu już spoczywa snem wiecznym, za Ich wyjątkową ofiarność i pracę wyrazimy szczerą i niekłamany podziw oraz serdeczne podziękowanie; gdyż Im tylko zawdzięczamy, że pierwszy 25-letni jubileusz, a i następne,

dłużej wieczne, święcić możemy we własnym okazałym gmachu.

Uchwałą ogólnego zebrania z **dnia 16 maja 1909 r.** powołano do życia pierwszy Sąd Koleżeński „którego zadaniem będzie rozpatrywanie spraw nieetycznych członków, tak w stosunku do Towarzystwa i jego członków, jak również w stosunku do osób obcych. Skład osobowy członków Sądu był następujący:

Sędziowie: pp. Czeraszkiwicz Jan
Hordliczka Ignacy
Kuśmirek Ludwik

Zastępcy: Musierowicz Jan
Kiergielewicz Józef
Modro Teofil,

Jak wynika z zacytowanej formuły określającej kompetencje Sądu Koleżeńskiego, zakres jego uprawnień był niezwykle szeroki; dopuszczał wkraczanie Sądu Koleżeńskiego w sprawy wynikłe nawet poza Towarzystwem i to nie tylko natury karnej, ale i cywilnej. Znajduje tu oddźwięk troska o uchronienie Towarzystwa od napływu niepewnego pod względem moralnym elementu.

W roku 1909 zorganizowano też pierwszą zbiorową wycieczkę członków T-wa do Częstochowy.

Charakterystycznym przyczynkiem do zilustrowania niesłychanych trudności i szykan ze strony władz rosyjskich jest niewątpliwie notatka w protokule z posiedzenia Zarządu z **dnia 2 marca 1910 roku** na którym zrezygnowano z urządzenia koncertu ku czci Chopina z racji „nieprzychylnego zapatrywania się władz“. Zdawało by się, że nie może być nic naturalniejszego, jak zorganizowanie obchodu przez towarzystwo śpiewacze ku czci wielkiego Muzyka-Twórcy.

Anegdotycznego zabarwienia nabiera ta troska o „praworządności i błagonadiożność“ obywateli, ujawniona z okazji obchodu szopenowskiego w zestawieniu z następnym protokołem Zarządu z miesiąca września tegoż roku o dosłownej treści: „w dniu dzisiejszym zakomunikowano zarządowi, że w tych dniach został sporządzony przez starszego strażnika protokół;

aby uniknąć kary postanowiono załatwić tę sprawę bezpośrednio z wachmistrzem, nie czekając na sąd". Ordynarna więc „wziatka“ (łapówka) uważana jest za rzecz normalnie przyjętą (przez społeczeństwo stosowana jako środek, podyktowany twardą koniecznością) ukorowaną zostaje protokularnie ku wiecznej pamięci potomnych, nadto, w sąsiedztwie protokołów w tłumaczeniu rosyjskim, sporządzanych dla ułatwienia wglądu, „dbałej“ o dobro społeczności obywatelskiej władzy.

W roku 1911 i 1912 kontynuowano wzmożoną pracę we wszystkich dziedzinach działalności T-wa. Są to lata maksymalnej żywotności ujawnione, choćby w dziedzinie wystąpień nazewnątrz. Jak wynika z załączonego wykazu w roku 1912 zorganizowano 32 imprezy, w tej liczbie: 11 koncertów, 6 przedstawień dramatycznych, 12 zabaw i 3 imprezy różne. Tem znamiennejsze, że liczba skreśleń z listy członków w tym roku wynosi dużą cyfrę 82, a jednak praca Towarzystwa wre w dwójnasób.

W celu podniesienia rentowności sali teatralnej zarząd T-wa zastanawia się nad sprawą urządzenia w sali własnego kinematografu, względnie pertraktuje z chętnymi o wydzierżawienie sali na podobny cel.

Uznając zasługi położone dla Towarzystwa przez jednego z pierwszych jego inicjatorów długoletniego prezesa i członka zarządu Juliana Napieralskiego, którego ofiarnej pracy i zabiegom, szczególnie w kierunku pozyskania wrogo usposobionych władz rosyjskich oraz kierunku podniesienia poziomu towarzyskiego „Lutnia“ zawdzięcza swój dotychczasowy rozwój, — ogólne zebranie uchwałą z dnia 26 czerwca 1912 roku nadaje, na wniosek zgłoszony przez p. Franciszka Lebrechta, p. Julianowi Napieralskiemu godności pierwszego członka honorowego.

W dniu 24 listopada 1912 r. święcono również uroczyste jubileusz 5-letniego istnienia Towarzystwa.

Rok 1913 poza moralną pracą, odznacza się szczególnie trudnościami natury finansowej; jest to oddźwięk ogólnej depresji gospodarczej panującej w tym czasie na obszarze byłego Królestwa Kongresowego. Towarzystwo dotknięte zostało finansowo

w dodatku przez niewypłacalność ówczesnego dzierżawcy obszernego lokalu restauracyjnego p. Tusienia. Na pokrycie długów bieżących oraz wykup będących w obiegu weksli na sumę Rb. 2,780.— zaciągnięto z Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Zgierzu pożyczkę w sumie Rb. 6,000.— przyczem przystąpiono do tejsze kasy w charakterze członka udziałowca, zakuwając 10 sztuk udziałów po 100 rubli.

Pozostaje również do zanotowania z tego roku dodatni przejaw działalności T-wa, reagującego jak zawsze impulsywnie w sprawach trudności dnia codziennego w życiu publicznem. Znajdzie to swój wyraz w urzędzeniu 2 koncertów połączonych z przedstawieniami dramatycznymi, zysk z których przeznaczono na robotników pozbawionych pracy zarobkowej.

Pierwsze półroczce roku 1914 mija na normalnej pracy T-wa.

Czytając teraz protokoły odbywanych wówczas zebrań, dziwnem się wydaje, że były to już nie miesiące, a dni dzielące prawie ludzkość całą, a nietylko naród polski od wielkich przełomowych, a brzemiennych w najdonioślejsze wypadki dni wybuchu wojny europejskiej. Tej wojny, która wrócić nam miała własne upragnione Państwo.

Śledzenie kronikarskie tego okresu czasu życia „Lutni“ urywa się, — gdyż za okres od 24 lipca 1914 roku do 11 kwietnia 1915 roku w księgach protokularnych, karty w tychże zostały wydarte. Był to, jak się okazuje z jednej z późniejszych notatek owoc przymusowego zakwaterowania w lokalu T-wa wojsk niemieckich i rosyjskich.

II.

Działalność w latach 1915 — 1918.

Dziewięciomiesięczną przerwę wywołaną wypadkami wojennymi, uzmysłowmy sobie. Jest ona ściśle związana z życiem prywatnem każdego członka „Lutni“.

Echa zbombardowania przez zdziczałego majora Preusskera granicznego miasta Kalisza, sprowadziły ze względu na niedużą odległość, zrozumiały panikę urzędujących władz rosyjskich. Niezrozumiały zresztą

zarazem, obawę i lęk społeczności. Bezpośrednie dopiero rozpoczęcie działań wojennych, łącznie z doświadczeniem osiągnięciem z okazji bitwy pod Łodzią, natchnęło nas, przyznajemy się, do właściwego ujmowania rzeczy; przygotowało nas do ujmowania zagadnień historycznych, takimi, jakimi są; przygotowało do umiaru; nabraliśmy hartu ducha.

Nie dziwny się przeto, że przeciętny członek „Lutni“, zapomniawszy chwilowo o swym obowiązku społecznym, że pierwszym zagadnieniem dnia, chwili, była przede wszystkim codzienna troska o byt własnej rodziny. Bo nędza ogólna była doprawdy, doprawdy... okropna. Trudno było przyzwyczać się do twardej rzeczywistości.

Jednak już w lipcu 1915 roku działający naówczas Zarząd z prezesem Castellazem na czele, zdając sobie sprawę z ciężącego nań obowiązku, zwołuje ogólne zebranie (nieodbyte w pierwszym terminie) na dzień 30 września.

Zadaniem ogólnego zebrania jest zalegalizowanie dotychczasowych prac zarządu, uległych, z racji siły wyższej, czasowym przerwom.

W wyniku uchwał tego ogólnego zebrania pozostawiono zarząd w dotychczasowym składzie, przy czem, z uwagi na nieobecność w mieście członków Komisji, — powołano nową Komisję Rewizyjną w osobach pp.: Stanisława Podciechowskiego, Stanisława Kociaka i Tomasza Katnera.

Rozpoczyna się właściwa działalność, choć niby wojenna, przygnieciona troską, a jednak niezwykle owocna, — gdy chodzi o najważniejszy postulat życia towarzyskiego. Miesiące przygnębienia moralnego mijają. Powstaje akt samoobrony przed ostatecznym zwątpieniem; „Lutnia“, jej lokal, staje się miejscem wzajemnej wymiany myśli, wygadania trosk bieżących, miejscem, gdzie skazani na przymusowe bezrobocie, posiadający instynkt żywotności, członkowie, — znajdują ujście dla swej energii.

To koniec roku 1915 i lata 1916—1917; w szczególności rok 1917.

Nigdy bowiem, przy tak ograniczonych środkach działania, przy ogólnem rozpaczliwym usposobieniu psychicznem miejscowego społeczeństwa, — „Lutnia“ nie wykazała tyle siły i odporności moralnej.

* * *

Kronikarsko biorąc, zanotować należy:

W dniu 3-go maja 1916 roku korzystając słusznie z wątpliwej przychylności, podyktowanej obliczeniami na polskiego rekruta, okupacyjnej władzy niemieckiej, — zorganizowano Obchód 125-lecia Konstytucji Trzeciego Maja w postaci koncertu-rautu. Uzyskaną nadwyżkę z tego źródła przeznaczono na biednych miasta do dyspozycji ks. prał. Stefańskiego.

Na posiedzeniu zarządu w dniu 17 maja powstaje projekt utworzenia własnej kooperatywy. Kooperatywy właściwie rozdzielczej (przydziały kontygentowe). Projekt ten w następstwie spełz na niczem.

W dniu 4 czerwca odwiedza siedzibę „Lutni“, ku pokrzepieniu serc i ducha wiernych Jego Eminencja Ksiądz Arcybiskup Dr. Aleksander Kakowski. Przywitany podaniem chleba i soli, okolicznościowem przemówieniem oraz popisem chóru i orkiestry, — Książe Kościoła, udzieliwszy aktu błogosławieństwa, — opuszcza mury „Lutni“.

Rok 1917, to rok otrząśnięcia się z ogólnego bezładu. Przystosowano się już do warunków życia stworzonych przez okupację niemiecką. Życie „Lutni“ biegnie ożywionym torem. Dorobek roczny, to 27 imprez: w tem koncertów i 10 wycieczek. Liczba imprez dorównywa prawie najbardziej produkcyjnemu rokowi 1912. Duża ilość koncertów dowodzi ożywienia potrzeb kulturalnych walczącego z trudem o byt codzienny społeczeństwa. Szczególnie dodatnio oddziałał „Obchód Kościuszkowski“ urządzony w dniu 15 października.

Miałem niezwykle przejawem działalności tego roku, to wycieczki w najbliższe okolice Zgierza; wycieczki, które dzięki swej roli wychowawczej, bliższemu życiu się, wymianie myśli, beztrósce i humorowi panujących na nich wszechwładnie, — przysporzyły niewątpliwie Towarzystwu znacznej liczby oddanych ideowo członków.

Niechże nam zresztą powiedzą o tem, o wyniesionych nazawsze pamiętnych wrażeniach, uczestnicy tych wycieczek. Czy to do Lućmierza, Białego, czy zniszczonego wskutek działań wojennych Konstantynowa — „na Kochanówkę“ — do Szczawina, — pędzono zawsze ochotnie. Że brak nam „forsy“, to furda! Wesoło i gwarno nam jest, — to grunt i kwita!

W roku tem obchodzono również uroczyste 10-letni jubileusz powstania „Lutni“.

W celu większego wyeksploatowania nieruchomości mieszkalnej T-wa, zarząd reguluje stopniowo wysokość czynszów komornianych, obniżonych niewspółmiernie w latach 1915—16 za wynajmowane przez prywatne osoby lokale mieszkalne. W celu większego jej wyzyskania, wydzierżawiono salę teatralną dla zainstalowania w niej kinematografu.

* * *

Trwają te i podobne prace „Lutni“ do przełomowych końcowych miesięcy roku 1918.

Jak w pięknej, cudownej bajce, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, w chwili najdotkliwszego stopienia i bezwładu ogromnej większości społeczeństwa polskiego, nieoczekującego jeszcze znikąd wyzwolenia, — uderza, jak grom z jasnego i pogodnego nieba, radosna, przyjęta niezapomnianem entuzjazmem, wiadomość o nienotowanej w dziejach ludzkich, porażce wojennej doznanej przez państwa centralne.

Nieokiełznana buta krzyżackiego żołdaka zamienia się z miejsca w paniczną jego trwozę i sromotną ucieczkę. Silny i słaby, stary i młody chwytą żywiołowo za broń!

Niedaremne były w istocie ofiary poniesione w beznadziejnych zdawało się walkach powstańczych, nie namarne poszły późniejsze i nie tak dawne odruchy ideowej, zapalnej młodzieży, potrzebna była mrówcza i nieustanna, choć niebłyskotliwa, praca i usiłowania starszego pokolenia.

Wróg złamany i pobity na głowę leży u nóg!

Przyczyniła się do tego częściowo i broń krótka pięściwie ukryta nad sceną sali teatralnej T-wa.

Następują miesiące żywiołowej, przy nieuniknionych w tych warunkach drobnych błędach, odbudowy zrębów własnej państwowości. Polska to już nie mylna legenda. Polska to już codzienna praca radosna, choć ciężka narazie. To wreszcie ta Polska, która każdy nasz odruch lepszego Ja, każde drgnięcie milionów serc wcieliła w Niepodległe Państwo.

* * *

W dniu 20 listopada 1918 roku zwołano nadzwyczajne ogólne zebranie w celu zajęcia stanowiska, jak ustosunkować się należy do powstałej na terenie miasta pierwszej Rady Robotniczej, mającej być wyrazicielką powszechnej opinii, dążeń, nastrojów i przekonań całego społeczeństwa zgierskiego. Jak wiemy, reprezentacji właściwej, poza pozostałą po okupantach, powołaną z wyborów kurjalnych radą miejską, miasto nie posiadało.

W wyniku długotrwałej i ożywionej niezwykle dyskusji za i przeciw w której podnoszono ryzykowność angażowania się Towarzystwa w Radzie Robotniczej, jako zrzeszenia bezpartyjnego, obcego wszelkim społecznym walkom nader licznych grup politycznych z jednej strony, — z drugiej zaś podkreślano konieczność śledzenia w tych przełomowych chwilach wszystkich przejawów życia publicznego i brania w niem czynnego udziału, — uchwalono przystąpienie T-wa do udziału w pracach Rady Robotniczej przez desygnowanie następujących członków „Lutni“: pp. Jana Martyńskiego, Maksymiljana Wójcikiewicza i Józefa Abramczyka.

W pozostałej części roku zajęto się wyteżoną pracą nad przygotowaniem imprez kulturalno-towarzystwowych, co z uwagi na sezon zimowy oraz ogólne ożywienie społeczeństwa było zagadnieniem ze wszechmiar koniecznym.

III.

Działalność w latach 1919 — 1932.

Częściowa stabilizacja życia polskiego osiągnięta w Niepodległym Państwie umożliwiła władzom T-wa rozpoczęcie pracy stosunkowo normalnej, pracy obje-

tej już, właściwie statutem. W całej pełni jawnej, nie wymagającej uciekania się do używania najrozmaitszych podstępów, czy króczków, maskujących istotne cele i idee T-wa.

Czasy bezprawi zaborczych i szykan okupacyjnych minęły bezpowrotnie.

Jak to stwierdzimy w dalszem naszym sprawozdaniu z 25-letniej pracy, powstały tylko okresowe trudności innej natury.

A więc:

w latach 1919—1924 normalny rozwój pracy T-wa hamowany był w znacznej mierze trudnościami wynikającymi z racji niebywałej w dziejach dewaluacji obiegowego pieniądza. Następujące z dnia na dzień bezwartościowanie waluty wymagało ogromnej zdolności przystosowania się do powstających warunków dnia i odpowiedniego do danej sytuacji regulowania spraw gospodarczych T-wa. Znajdujemy tego wyraz w protokołach obrad zarządu „Lutni“, specjalnie, w sprawach dotyczących się eksploatacji i administrowania nieruchomością T-wa.

Lata 1924—1928, to lata dobrej konjunktury gospodarczej. W tym też czasokresie zauważyć się daje wzmoczona aktywność w pracy władz T-wa w kierunku uregulowania zobowiązań z przeszłości, zakupywania nowych obiektów majątkowych, zakupu potrzebnych ruchomości, renowacji w nieruchomościach, spłatach długów i zaległych procentów oraz dążności do pozbycia się długów obciążających hipotekę nieruchomości T-wa.

Następują lata zarysowującego się ogólnego kryzysu gospodarczego. „Lutnia“ zdołała już w międzyczasie utrwalić sobie częściowo swoje podstawy finansowe.

Mimo tego praca lat ostatnich, we wszystkich swych przejawach, nosi piętno poważnych trudności natury finansowej.

Praca ta jednak w swem postępowem rozwoju nie ustaje.

* * *

Przystąpimy zatem do omówienia ważniejszych wydarzeń czasokresu sprawozdawczego:

Dnia 2 lutego 1919 r. wzięto czynny udział w obchodzie zorganizowanym z okazji 100-letniej rocznicy zgonu Jana Kilińskiego. Udział „Lutni“ wyraził się w uświetnieniu akademii stroną koncertową i dramatyczną.

Wogóle cały rok 1919 odznacza się wyjątkowym współdziałaniem T-wa w obchodach patriotycznych, organizowanych wprost żywiółowo przez miejscowe instytucje i stowarzyszenia polskie (również władze miejskie), które nie rozporządzając odpowiednio wyszkolonym aparatem artystycznym, eksploatują wprost „Lutnię“ w tej mierze Komitety: „Ratujcie Dzieci“, „Polska Macierz Szkolna“ i inne, jak zawsze znajdując w T-wie nigdy nie zawodzącą pomoc.

W sprawach wewnętrznych T-wa poruczono na Walnem Zebraniu w dniu 2 kwietnia opracowanie nowego Statutu, przystosowanego do zmienionych warunków organizacyjnych. Podnoszono również sprawę ewentualnej sprzedaży nieruchomości T-wa; szczęściem — pertraktacji zaniechano.

Starania ówczesnego zarządu w sprawie spłaty długu hipotecznego zaciągniętego w sumię Rb. 10000.— od K. Krauszowej — wobec odmowy tejże przyjęcia długu w walucie markowej, — spęły na niczem. Uregulowano wierzycielce zaległe w całości z lat ubiegłych procenty.

W roku 1920 — roku wojny z Wrogiem Wschodnim zauważyć się daje naturalny spadek ilości imprez kulturalno-rozrywkowych.

W dziedzinie finansowej uregulowano ostatecznie długi w Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowym w Zgierzu.

Częściowy zanik działalności T-wa (spadek imprez artystycznych, — patrz załączony wykaz) znajduje swe wytłumaczenie w żywiółowym odruchu społeczeństwa, reagującego błyskawicznie w obliczu grożącego niebezpieczeństwa zalania przez hordy nieprzyjacielskie całego obszaru Polski. Inwazja, która sprawę Niepodległości Państwa postawiła na szali.

Każden z członków „Lutni“ i młodzież zapałna i starsi, przeobrażeni w ochotników, czynnym swym udziałem w wojsku zdecydowali o wygranej.

Lokal T-wa służy w tym czasie za pomieszczenie prawdziwie wzniosłej w swych założeniach ideologicznych amerykańskiej Y. M. C. A.; jest kwaterą towarzyską stacjonującego 7 p. p. Legjonów. Bez wątpienia i 7 p. p. Legjonów i społeczeństwo zgierskie, wynieśli z tych czasów jaknajmilsze wspomnienia.

Rok 1920. Kiedy bolszewicy szli hurmem na Warszawę, wtedy został zakwaterowany w Zgierzu 7 pułk piechoty legjonów.

W pułku tym służyli i członkowie Stow. „Lutnia“. A ponieważ jeden z nich był referentem oświatowym, więc znów gmach „Lutni“ okazał wielkie usługi.

Przedewszystkiem pomieszczono w nim T-wo Amerykańskie Y. M. C. A.

Następnie oddano do dyspozycji władz wojskowych salę teatralną, w której lutniści dawali różne przedstawienia i imprezy na korzyść biednych mieszkańców naszego miasta i na korzyść pułku.

Powyższe fakty świadczą najlepiej o tem, jaką rolę odgrywało nasze Stowarzyszenie „Lutnia“ w chwilach przełomowych naszej Ojczyzny.

W roku 1921 powstała możliwość zakupienia placu przylegającego bezpośrednio do nieruchomości T-wa przy ul. Łęczyckiej № 4. Prowadzone z właścicielem p. Musierowiczem pertraktacje nie doprowadziły, niestety, w konsekwencji do zawarcia aktu kupna-sprzedaży. Dodatnim ze wszechmiar jest fakt, że dzięki samorzutnemu odruchowi Walnego Zgromadzenia w dniu 27 kwietnia zebrano dorywczo od członków sumę Mk. 24,500.— tytułem doraźnych składek pożyczkowych od kilkunastu członków. Był to akt dowodzący trwałego i dużego przywiązania do T-wa jego członków.

Z dniem 1 lipca tegoż roku przejęto salę teatralną od dzierżawców pp. Kalety i Teski, właścicieli kina, postanawiając zarazem prowadzić kino i eksploatować salę we własnym zakresie gospodarczym. Instalacje kina i ruchomości odkupiono od dzierżawców za sumę Mk. 270,000.—

Kierownictwo kina powierzono członkowi Zarządu, p. J. Auerbachowi.

W tymże roku zakupiono fisharmonję firmy „Packard“ za kwotę Mk. 150,000.—.

Uchwałą Walnego Zebrania przyjęto nowy Statut organizacyjny oraz zorganizowano kursy nauki tańca, odbywające się 2 razy tygodniowo.

W roku 1922 spłacono całkowicie zaciągniętą w poprzednim roku na inwestycje (kino, fisharmonja) pożyczkę w Tow. Poż.-Oszczędnościowym w Zgierzu w sumie Mk. 200,000.—.

Na skutek propozycji połączeniowych, wniesionych w dniu 4 lipca przez Komisję Likwidacyjną miejscowego Tow. Spiew. Muz. „Harmonja“, uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 11 lipca przejęto majątek ruchomy tegoż T-wa z równoczesnym przyjęciem jego członków w liczbie 42 osób w charakterze równouprawnionych w skład członków „Lutni“, bez obowiązku opłaty wpisowego.

Po przerwie wywołanej deficytowością — uruchomiono z nastaniem sezonu zimowego kino T-wa, administrując niem siłami zarządu, członkowie którego zgłosili chęć pracy bezinteresownej.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 1 września zaliczono w poczet honorowych członków, w uznaniu położonych dla T-wa zasług, — p. Edwarda Wieczorka.

Wreszcie dodać należy, że rok ten należał do obfitujących w imprezy, których było 28, w tem: 4 koncerty, 3 obchody i 8 przedstawień dramatycznych.

Z początkiem roku 1923 zapłacono całkowicie należność Piotrkowskiemu Towarzystwu Kredytowemu Miejskiemu w łącznej sumie Mk. 3,601,273; było to pozbyciem się poważnego kłopotu, absorbującego władze T-wa.

Prócz tego nabyto drugi aparat do wyświetlania filmów firmy „Pathé“.

W sprawozdawczym roku opracowano i uchwalono przez Walne Zgromadzenie w dniu 25 maja pierwszy preliminarz budżetowy, wprowadzając tem pewną racjonalną planowość w zamierzeniach i pracach T-wa, szczególnie w sprawach związanych z wydatkowaniem funduszy.

28
78 pr



Ponieważ budżet ten zamykał się deficytem, wynoszącym zgórą Mk. 24,000,000, zaś wpłacone w roku 1921 przez członków na kupno placu pożyczki wyniosły Mk. 24,500, zaapelowano do pożyczkodawców, celem zrównoważenia budżetu, o zrzeczenie się ich pretensji zwrotu pożyczonych sum. Sprawa ta w następstwie załatwioną została w sensie pozytywnym.

W m. lipcu tegoż roku ułożono w sali teatralnej trwałą, wygodną i higieniczną posadzkę dębową. Prócz tego zakupiono 10 tysięcy sztuk cegły.

Wynajmowanie sali teatralnej ugrupowaniom politycznym na cele wiecowe stwarzało niejednokrotnie przykre incydenty i przynosiło szkody materialne T-wu w postaci niszczenia ruchomego inwentarza. Co wyraźniejsza stwarzało pozorne wrażenie, jakoby siedziba T-wa była siedliskiem walk i roznamiętnień partyjnych. To też po długotrwałych i gorących dysputach, na dwukrotnych walnych zgromadzeniach, powzięto wreszcie uchwałę, zabraniającą wynajmowania sali partjom politycznym na wiece i t. zw. odczyty polityczne czy sprawozdawcze.

W tym też roku ufundowało T-wo „Lutnia“ dla nowobudującego się kościoła rzymsko-katolickiego jedno okno witrażowe nad wielkim ołtarzem.

W roku 1924 udało się od p. H. Adamskiego ówczesnemu zarządowi zakupić przylegający bezpośrednio do nieruchomości T-wa plac przy ul. Łęczyckiej № 4 po cenie Zł. 6.45 za 1 mtr kwadratowy; zapewniono więc T-wu w ten sposób większą swobodę ruchów w rozsytuowaniu zabudowań gospodarczych nieruchomości.

Rezultatem długotrwałych starań było uzyskanie od Magistratu perjodycznych ulg w opłacie miejskiego podatku od zabaw i widowisk. Odprężyło to znacznie stronę rozchodową prowadzonego przez T-wo teatru świetlnego.

Nawiasem dodać należy, że w roku tym wynajęto salę teatralną miejscowym instytucjom i zrzeszeniom w 15 aż wypadkach zupełnie bezpłatnie.

Rok 1925 mija w działalności T-wa pod hasłem ogólnie głoszonej oszczędności. Przeprowadzono

najdalej idące oszczędności budżetowe. Administrację kino-teatru prowadzili członkowie zarządu „Lutni“ bezinteresownie (% % od obrotu).

Uregulowano ostatecznie sprawy komorniane T-wa, poczyniono znaczne remonty w nieruchomości, przeszacowano nieruchomość i podwyższono w dwójnasób sumę ubezpieczenia pożarowego. Uzyskano ulgi w opłacie podatku od nieruchomości z uwagi na społeczny charakter działalności T-wa.

Istniejące dwa chóry wykazują duże postępy w pracy. Przypuszczać należy, że jest to skutkiem 3-krotnej zmiany dyrygentów w ciągu jednego roku.

W roku 1926 zainicjowano urządzenie perjo-dycznych koncertów popularnych, które spotkały się z dobrem przyjęciem i zainteresowaniem miejscowego społeczeństwa.

W roku sprawozdawczym dokonano poważnych remontów i przeróbek w nieruchomości. Otynkowano nazewnątrz całą nieruchomość mieszkalną, przerobiono zabudowania podwórzowe, podnosząc ogólny stan sanitarny posesji do znośnego poziomu. Poważniejsze przeróbki z uwagi na ogólną niewłaściwą konfigurację zabudowań T-wa oraz zbyt wysokie koszty dokonania kapitalnych robót odłożono do czasu późniejszego. Koszty ogólne dokonanych robót wyniosły sumę około Zł. 6,000.—. Należy dodać, że pieczę nad nieruchomością T-wa od wielu lat sprawuje z prawdziwym oddaniem i nakładem dużej pracy p. Wacław Lukszejdt.

W roku tym uzyskano również znaczny zysk z prowadzonego kino-teatru, wynoszący sumę Zł. 3,400. Poważną część zasługi w osiągnięciu pełnej dochodowości kina przypisać należy długoletniemu i zasłużonemu członkowi zarządu i kierownikowi, kina p. Romanowi Konopskiemu.

Wprowadzono wyświetlanie filmów treści oświatowo-naukowej, organizując w łączności z Magistratem m. Zgierza seanse dla młodzieży szkolnej.

Z okazji święta pułkowego i ufundowania przez ludność powiatową sztandaru 31 p. Strzelców Kaniowskich ofiarowano z funduszków T-wa Zł. 200.—

z przeznaczeniem na sztandar, wzięwszy zarazem oficjalny i liczny udział w uroczystościach pułkowych.

W roku 1927, z okazji przypadającej 20-letniej rocznicy powstania „Lutni“, uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 12 kwietnia w celu podkreślenia zasług, włożonej pracy i ideowego przywiązania do T-wa, powołano w poczet członków honorowych „Lutni“ następujące osoby:

pp. Lebrechta Franciszka,
Baszczyńskiego Józefa,
Tucholskiego Jana,
Andrzejewskiego Franciszka,
Dr. Marxa Mieczysława,
Flacha Aleksandra,
Leidigkeita Leopolda,
Błaszczyńskiego Jana,
Swiderskiego Stanisława.

Uroczystość 20-lecia „Lutni“ zdecydowano w tym roku uczcić tylko w skromnych rozmiarach przyjętych corocznym zwyczajem, odkładając zorganizowanie uroczystego obchodu do roku 1932 t. j. do 25-letniego jubileuszu T-wa.

Przyjęto akta i książki zlikwidowanego Tow. Śpiew. Muz. „Harmonja“ w Zgierzu.

Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 9 czerwca wydzierżawiono salę teatralną dla prowadzenia w niej teatru świetlnego pp. L. Jakupolskiemu i Wł. Grzywaczowi na okres czasu trzyletni, zawarłszy odnośną umowę rejentalną w dniu 25 czerwca.

Jak wykazało doświadczenie z końca tego roku, wydzierżawianie sali teatralnej, mimo przewidywań zawarowanych umową, koliduje niejednokrotnie w praktyce z interesami T-wa.

W roku sprawozdawczym wydatki T-wa przekroczyły o sumę Zł. 3.800.— normalne dochody płynące z imprez rozrywkowych i składek członkowskich. Samowystarczalność finansowa T-wa, jako jednostki organizacyjno-gospodarczej, nie daje się mimo wszelkich usiłowań osiągnąć.

Niedobór pokryto z nadwyżki rachunku „nieruchomości“.

Wzamian za poczynione nakłady pieniężne i jakby w nagrodę, zauważyć się daje w tym roku znaczne podniesienie poziomu artystycznego chórów „Lutni“, ożywiona działalność w dziedzinie popularyzacji koncertów publicznych, rozrost i wzmoczenie działalności artystyczno-dramatycznej.

W porze zimowej tego roku funkcjonują z powodzeniem lekcje tańca.

Rok 1928 upływa na normalno-przeciętnej działalności T-wa nazewnątr.

Przystąpiono w charakterze członka do Związku Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych Województwa Łódzkiego w Łodzi.

Godnem podkreślenia jest fakt udziału chóru „Lutni“ już w roku przystąpienia do Związku, w turnieju śpiewaczym, zorganizowanym przez tenże Związek Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych; w wyniku turnieju chór T-wa zdobył sobie trzecie z kolei miejsce w kat. A (I). Miejsce to uprawnia do udziału we wszystkich konkursach śpiewaczych na terenie Państwa. Jest zatem niezmiernie zaszczytnem.

W miesiącu maju tegoż roku wybucha w ubikacjach, położonych pod sceną teatralną, wynikły z niewiadomych przyczyn pożar.

Straty spowodowane pożarem oszacowano początkowo na Zł. 22,000.—.

Premję ubezpieczeniową zdołano zrealizować w wysokości Zł. 3,143.—.

Zarazem podniesiono wysokość ubezpieczenia przeciwpożarowego nieruchomości T-wa do sumy Zł. 200 tysięcy.

W roku sprawozdawczym prowadzono nadal w miesiącach zimowych lekcje tańca, cieszące się należytem powodzeniem.

W roku 1929 wzięto czynny udział we wszechsłowańskim turnieju śpiewaczym na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, delegując chór w liczbie 54 osób, Koszty ogólne wyjazdu w sumie Zł. 1,193.— pokryło z funduszków własnych T-wo,

Prócz tego wzięto udział koncertowy w Zjeździe Zw. Tow. Spiew. i Muz. Wojew. Łódzkiego odbytym w Helenowie.

Uruchomiono zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 14 maja Sąd Koleżeński w osobach:

pp. Martyńskiego Jana
Andrzejewskiego Franciszka
Bachmana Józefa.

Nadto na tymże Walnym Zgromadzeniu skreślono zaległości powstałe z tytułu nieopłaconych składek członkowskich do roku 1926 włącznie.

Działające w ciągu roku sprawozdawczego „poranki muzyczne“ cieszą się dostateczną frekwencją i należytem uznaniem.

Z ważniejszych wydarzeń życia T-wa w roku 1930 zanotować należy:

w miesiącu kwietniu chór „Lutni“ w liczbie 55 osób wziął udział w konkursie koncertowym religijnym zorganizowanym przez Związek Tow. Spiew. i Muz. Wojew. Łódzkiego w Łodzi.

Stało się... chór spadł do klasy II. Dochodzenie drobiazgowie przyczyn tego stanu rzeczy, szukanie winowajców nie zda się nanic. Słusznie wszczęto w ciągu roku wzmożone usiłowania, zmierzające do podniesienia wartości chóru na należyty poziom.

„Lutnia“ rozporządza w tym roku dobrą orkiestrą symfoniczną. Zakupiono dla orkiestry komplet bębnow za sumę Zł. 565.—.

Przedłużono dzierżawę sali teatralnej dzierżawcom kinoteatru na dalszy okres trzyletni.

Na skutek uchwały Walnego Zgrom. wszczęto proces cywilny z p. K. Krauszową (trwający dotąd) celem, którego jest ustalenie w drodze zawyrokowania sądowego wysokości w walucie złotowej długu hipotecznego, ciężącego na nieruchomości T-wa w sumie przedwojennych Rbl. 10,000.—.

Dzierżawcy sali teatralnej, z uwagi na ogólną depresję gospodarczą, udzielono bonifikaty z opłaconego czynszu komornianego.

W roku 1931, pomimo wyteżających rocznych wysiłków, chórowi męskiemu T-wa nie udało się osiągnąć na konkursie Związkowym w Łodzi zaliczenia do kat. I chórów związkowych. Chór pozostał w kat. II.

Nadspodziewanie chórowi żeńskiemu T-wa udało się uzyskać klasyfikację w III stopniu chórów żeńskich związkowych.

Uchwałą Zarządu skreślono z listy członków 5 osób nieodpowiadających swemi walorami moralnymi wymaganiom stawianym przez statut T-wa.

W tymże roku przeprowadzono kapitalny remont drewnianego balkonu mieszczącego się w podwórkowej części nieruchomości. Zmontowano za sumę Zł. 1,050.— balkon betonowy z żelazną barjerą.

W bieżącym roku 1932 wobec przypadającego jubileuszu 25-letniego istnienia „Lutni“ wszczęto pracę w kierunku godnego przygotowania się do tej uroczystości.

Praca w chórach, w sekcji dramatycznej i orkiestrze wre w całej pełni.

Postanowiono z okazji jubileuszu ufundować nowy sztandar.

Wiele trudności nasuwa sprawa uporządkowania należności komornianych, — szczególnie za dzierżawioną salę teatralną.

* * *

W obecnej chwili Zarząd T-wa wkłada „gros“ wysiłków w sprawę urządzenia jaknajbardziej imponującego obchodu ćwierćwiecza istnienia „Lutni“.

Zarząd ten składa się z następujących osób:

pp. Auerbach Józef — prezes
Martyński Jan — w-prezes
Wójcikiewicz Maksymilian — I sekretarz
Nowak Franciszek — II sekretarz
Kleszczyński Adam — skarbnik
Luksztejdt Wacław — gospodarz
Wieczorek Stefan.

* * *

Reasumując dane zrobione przez lat dwadzieścia-pięć, należy zaakcentować:

może strona bodaj najbardziej aktualna, strona życia towarzyskiego, rozwinięcia tego czynnika, już w zaraniu powstania T-wa, nie została w całości i w pełnych rozmiarach osiągnięta. Zauważyliśmy to, przeszedłszy kronikarsko całą 25-letnią działalność. Jednak z pełnym poczuciem odpowiedzialności, w świetle przytoczonych danych cyfrowych (zamieszczonych w końcu niniejszej broszurki), w obliczu odpowiedzialności przed setkami naszych byłych i obecnych członków, przed całym społeczeństwem zgierskim — zdecydowanie i otwarcie powiedzieć możemy, że praca „Lutni“ nie poszła namarnie, że niedociągnięcie postulatu życia towarzyskiego do idealnego punktu — było następstwem i stałym objawem częściowej apatii i bierności tego społeczeństwa.

W obecnej chwili praca T-wa, mimo niesłychanych trudności gospodarczych dnia codziennego, mimo zauważonych usterek organizacyjnych pierwszej połowy bieżącego roku, wre w całej pełni. „Lutnia“ stoi już teraz na trwałych podstawach organizacyjnych. Jest silna wewnątrznie i skupiona koło sztandaru czystości moralnej i narodowych ideałów społeczeństwa. Cechuje „Lutnię“ wypróbowany pierwiastek odpowiedzialności obywatelskiej i nieskażonego patriotyzmu. Zauważyć się daje w szeregach członków oczekiwana od tak dawna karność organizacyjna. Symptomem tego to nieopuszczanie, czy to lekcji śpiewu, czy wyznaczonych godzin pracy w przygotowaniu przedstawień dramatycznych, czy też skrupulatne wykonywanie innych licznych obowiązków członkowskich.

Nie podaliśmy jeszcze jednego niezmiernie zaszczytnego przejawu działalności T-wa. Wszakże „Lutnia“ to jedyne bodaj, z miejscowych, stowarzyszenie społeczne, z charakteru swego i istoty muzyczno-śpiewackie, które w ciągu swej 25-letniej pracy wyłożyło, czy to w gotówce, czy też drogą pośrednią duże stosunkowo sumy na doraźno-subwencyjną pomoc dla lokalnych instytucji i zrzesseń dobroczynnych i oświatowych. Na każdym kroku i w najważniejszej chwili

T-wo subwencjonowało stale lub dorywczo mniej zasobne od siebie instytucje społeczne.

Suma tych subwencji wyraża się w poważnych liczbach — pomoc w bezinteresownym wzgl. za pokryciem kosztów własnych, udzielaniem sali teatralnej, współdziałaniem chórów, orkiestry i sekcji dramatycznych w imprezach o charakterze ogólnym, — na każdy zew poważnej instytucji, czy władzy miejscowej, — to normalny objaw pracy T-wa.

Skromni jesteśmy. Nie odmówi nam jednak nikt chyba prawa do takiej ambicji, by usiłowania nasze w następnym okresie pracy, już przy 50-letnim jubileuszu wykazały conajmniej w czwórnasób większe rezultaty pracy.

A dwudziestopięcioletnie doświadczenie będzie nam pomocą ku osiągnięciu najwyższych wyżyn ideologicznych.

„Lutnia“ niechaj nam się rozwija i żyje!!



**Władze Tow. Śpiew. „Lutnia“
w latach 1907 – 1932 w Zgierzu.**

Rok 1907	Rok 1910
<p>Zarząd: Tucholski Jan (prezes) Lebrecht Franciszek (w-prezes) Leidikeit Leopold (sekretarz) Musierowicz Antoni (skarbnik) Wieczorek Edward (I gospodarz) Błaszczyński Jan (II „ „)</p> <p>Komisja Rewizyjna: Flach Aleksander Leidigkeit Władysław Trzebski Konstanty.</p>	<p>Zarząd: Napieralski Juljan (prezes) Lebrecht Franciszek (w-prezes) Adamski Hieronim (sekretarz) Leidigkeit Władysław (skarbnik) Castellaz Stanisław (gospodarz) Modro Teofil „ Pauschek Ludwik „ Bolewicz Władysław „ Wieczorek Edward (bibliotekarz) Przybylski Ignacy „ Błaszczyński Jan „ Rykowska Pelagja</p> <p>Komisja Rewizyjna: Katner Tomasz Szymański Kazimierz Wieczorek Wacław.</p>
Rok 1908	Rok 1911
<p>Zarząd: Napieralski Juljan (prezes) Tucholski Jan (w-prezes) Marx Mieczysław (I sekretarz) Trzebski Konstanty (II „ „) Leidigkeit Władysław (I skarbnik) Wieczorek Edward (II „ „) Błaszczyński Jan (gospodarz) Patek Franciszek „ Leidigkeit Leopold „ Castellaz „ Braun Franciszek (bibliotekarz) Kamiński „ Baszczyński Józef „</p>	<p>Zarząd: Napieralski Juljan (prezes) Lebrecht Franciszek (w-prezes) Auerbach Józef (sekretarz) Leidigkeit Władysław (skarbnik) Castellaz Stanisław (gospodarz) Puffke Kazimierz (bibliotekarz)</p> <p>Komisja Rewizyjna: Katner Tomasz Szymański Kazimierz Wieczorek Wacław.</p>
Rok 1909	Rok 1912
<p>Zarząd: Napieralski Juljan (prezes) Marx Mieczysław (w-prezes) Dziamarski Józef (sekretarz) Leidigkeit Władysław (skarbnik) Castellaz Stanisław (I gospodarz) Modro Teofil „ Wieczorek Edward „ Lebrecht Franciszek „</p> <p>Komisja Rewizyjna: Wieczorek Edward Pudłowski Ignacy Rychter Władysław.</p>	<p>Zarząd: Pogorzelski Stefan (prezes) Castellaz Stanisław (w-prezes) Sławiński Kamil (sekretarz) Leidigkeit Władysław (skarbnik) Pauschek Ludwik (gospodarz) Błaszczyński Jan (bibliotekarz).</p> <p>Komisja Rewizyjna: Podciechowski Stanisław Puffke Kazimierz Penkala Władysław.</p>

Rok 1913

Zarząd:

Castellaz Stanisław (prezes)
Leidigkeit Władysław (w-prezes)
Sławiński Kamil (sekretarz)
Auerbach Józef (skarbnik)
Pauschek Ludwik (gospodarz)
Pestkowski Kazimierz
Swiderski Ignacy
Matuszyńska Marja (bibliotekarz)
Lebrecht Franciszek
Podciechowski Stanisław
Bolewicz Władysław
Jakubowski Tomasz.

Komisja Rewizyjna:

Podciechowski Stanisław
Puffke Kazimierz
Penkala Władysław.

Rok 1914

Zarząd:

Castellaz Stanisław (prezes)
Leidigkeit Władysław (w-prezes)
Auerbach Józef (skarbnik)
Swiderski Ignacy (sekretarz)
Przybylski Ignacy (gospodarz)
Pestkowski Kazimierz
Podciechowski Stanisław.

Komisja Rewizyjna:

Puffke Kazimierz
Swiercz Jan
Adamski Hieronim.

Rok 1915

Zarząd:

Castellaz Stanisław (prezes)
Leidigkeit Władysław (w-prezes)
Swiderski Ignacy (sekretarz)
Auerbach Józef (skarbnik)
Przybylski Ignacy (gospodarz)
Pestkowski Kazimierz
Konopski Roman
Cielecki Władysław.

Komisja Rewizyjna:

Podciechowski Stanisław
Katner Tomasz
Kociak Stanisław.

Rok 1916

Zarząd:

Castellaz Stanisław (prezes)
Cielecki Władysław (w-prezes)
Konopski Roman (sekretarz)
Musierowicz Jan (skarbnik)
Kociak Stanisław (gospodarz)
Kaleta Ireneusz (bibliotekarz).

Komisja Rewizyjna:

Katner Tomasz
Podciechowski Stanisław
Kralkowski Mieczysław.

Rok 1917

Zarząd:

Musierowicz Jan (prezes)
Wieczorek Edward (w-prezes)
Rewerski Kazimierz (sekretarz)
Kociak Stanisław (skarbnik)
Wójcikiewicz Maksymiljan (gosp.)
Kurowski Maksymiljan (bibliot.)

Komisja Rewizyjna:

Adamski Hieronim
Kralkowski W.
Swiderski Ignacy

Rok 1918

Zarząd:

Wieczorek Edward (prezes)
Margoński Jan (w-prezes)
Konopski Roman (sekretarz)
Swiderski Ignacy (skarbnik)
Kurowski Maksymiljan (gospod.)
Abramczyk Józef (gospodarz)

Komisja Rewizyjna:

Katner Tomasz
Kralkowski Ksawery
Adamski Hieronim.

Rok 1919

Zarząd:

Wieczorek Edward (prezes)
Adamski Hieronim (w-prezes)
Cielecki Władysław (sekretarz)
Kozak Marcełi (skarbnik)

Wójcikiewicz Maks. (gospodarz)
Bachman Józef (bibliotekarz).

Komisja Rewizyjna:

Jagodziński Stefan
Kausik Izidor
Katner Tomasz

Rok 1920

Zarząd:

Wieczorek Edward (prezes)
Auerbach Józef (w-prezes)
Majerski Leon (sekretarz)
Gumiński Ferdynand (skarbnik)
Kociak Stanisław (gospodarz)
Pauschek Ludwig (bibliotekarz)

Komisja Rewizyjna:

Świdorski Ignacy
Abramczyk Józef
Wieczorek Jan

Rok 1921

Zarząd:

Wieczorek Edward (prezes)
Flaczyński W. (skarbn. i w-prezes)
Świdorski Ignacy (sekretarz)
Wójcikiewicz Maks. (gospodarz)
Luksztejdt Waclaw
Różycki Zygmunt (bibliotekarz)

Komisja Rewizyjna:

Wieczorek Jan
Abramczyk Józef
Jagodziński Stefan

Rok 1922

Zarząd:

Andrzejewski Franciszek (prezes)
Cielecki Władysław (w-prezes)
Konopski Roman (sekretarz)
Małecki F. (skarbnik)
Wójcikiewicz Maks. (gospodarz)
Luksztejdt Waclaw

Komisja Rewizyjna:

Wieczorek Jan
Abramczyk Józef
Jagodziński Stefan

Rok 1923

Zarząd:

Andrzejewski Franc. (prezes)
Cielecki Władysław (w-prezes)
Konopski Roman (sekretarz)
Małecki F. (skarbnik)
Wójcikiewicz Maks. (gospodarz)
Luksztejdt Waclaw

Komisja Rewizyjna:

Jagodziński Stefan
Flaczyński Władysław
Abramczyk Józef

Rok 1924

Zarząd:

Cielecki Władysław (prezes)
Szymczak Stanisław (w-prezes)
Tuszyński Lucjan (sekretarz)
Wójcikiewicz Maksymilian
Liberek Adam (gospodarz)
Jagodziński Stefan (skarbnik)
Wójcikiewicz Maks. (II gospod.)

Komisja Rewizyjna:

Flaczyński Władysław
Abramczyk Józef

Rok 1925

Zarząd:

Cielecki Władysław (prezes)
Nesler Władysław w-prezes)
Rewerski Kazimierz (sekretarz)
Konopski Roman (skarbnik)
Luksztejdt Waclaw (gospodarz)
Wieczorek Marjan (bibliotekarz)

Komisja Rewizyjna:

Flaczyński Władysław
Abramczyk Józef
Jagodziński Stefan

Rok 1926

Zarząd:

Cielecki Władysław (prezes)
Wieczorek Stefan (w-prezes)
Rewerski Kazimierz (sekretarz)

Konopski Roman (skarbnik)
Luksztejdt Wacław (gospodarz)
Wieczorek Marjan (bibliotekarz)

Komisja Rewizyjna:

Abramczyk Józef
Flaczyński Władysław
Kowalczyk Franciszek

Rok 1927

Zarząd:

Cielecki Władysław (prezes)
Wieczorek Stefan (w-prezes)
Rewerski Kazimierz (sekretarz)
Konopski Roman (skarbnik)
Luksztejdt Wacław (gospodarz)
Wieczorek Marjan (bibliotekarz)

Komisja Rewizyjna:

Flaczyński Władysław
Abramczyk Józef
Kowalczyk Franciszek

Rok 1928

Zarząd:

Cielecki Władysław (prezes)
Wójcikiewicz Maks. (w-prezes)
Wieczorek Stefan (sekretarz)
Świderski Ignacy (skarbnik)
Luksztejdt Wacław (gospodarz)
Wieczorek Marjan (gosp. biblj.
i inspicjent)

Komisja Rewizyjna:

Flaczyński Władysław
Kowalczyk Franciszek
Kołodziejski Henryk

Rok 1929

Zarząd:

Wójcikiewicz Maksym. (prezes)
Konopski Roman (w-prezes)
Wieczorek Stefan (sekretarz)
Kołodziejski Henryk (skarbnik)
Luksztejdt Wacław (gospodarz)
Wieczorek Marjan (bibliotekarz
i inspicjent chórów)

Komisja Rewizyjna:

Flaczyński Władysław
Abramczyk Józef
Świderski Ignacy

Rok 1930

Zarząd:

Konopski Roman (prezes)
Wójcikiewicz Maks. (w-prezes)
Cielecki Władysław (sekretarz)
Kołodziejski Henryk (skarbnik)
Abramczyk Józef (gospodarz)
Auerbach Józef

Komisja Rewizyjna:

Jagodziński Stefan
Flaczyński Władysław
Świderski Ignacy

Rok 1931

Zarząd:

Konopski Roman (prezes)
Wieczorek Stefan (w-prezes)
Cielecki Władysław (sekretarz)
Kołodziejski Henryk (skarbnik)
Szymański Władysław (gospod.)
Auerbach Józef

Komisja Rewizyjna:

Świderski Ignacy
Rozpiórski Bronisław
Kleszczyński Adam

Rok 1932

Zarząd:

Auerbach Józef (prezes)
Martyński Jan (w-prezes)
Wójcikiewicz Maks. (sekretarz)
Kleszczyński Adam (skarbnik)
Luksztejdt Wacław (gospodarz)
Wieczorek Stefan

Komisja Rewizyjna:

Świderski Ignacy
Rozpiórski Bronisław
Majerski Leon

WYKAZ

ruchu członków oraz odbytych zebrań Tow. Śpiew.
„Lutnia“ w Zgierzu w latach 1907 — 1932.

Rok	Członków			Zebrań		U w a g i
	Przybyło	Ubyło	Stan w dn. 31 grudnia	Ogólnych	Zarządu	
1907	—	—	123	3	4	
1908	136	16	243	2	38	
1909	51	3	291	1	33	
1910	53	67	277	2	40	
1911	55	50	282	1	37	
1912	13	82	213	2	35	
1913	13	85	141	3	26	
1914	6	14	133	1	13	
1915	1	—	134	1	5	
1916	49	1	182	2	29	
1917	29	1	210	1	43	
1918	50	20	240	2	45	
1919	34	44	230	4	31	
1920	7	33	204	1	11	
1921	89	35	258	4	30	
1922	99	54	303	2	40	
1923	34	16	321	2	46	
1924	66	80	307	1	27	
1925	26	4	329	1	30	
1926	7	1	335	1	21	
1927	4	2	337	2	26	
1928	13	—	350	1	28	
1929	20	—	370	1	22	
1930	14	—	384	1	25	
1931	26	5	405	2	24	
1932	10	44	371	3	26	

WYKAZ

imprez artystycznych i towarzyskich Tow. Śpiew.
„Lutnia“ w Zgierzu w latach 1907 — 1932.

Rok	Koncerty	Dramat. przedstaw.	Zabawy	Imprezy tradycyjne	Obchody jubileuszowe odczyty	Wycieczki	Uwagi
1907	—	—	1	1	1	—	
1908	3	—	4	1	1	—	
1909	2	2	5	1	1	1	
1910	3	3	4	1	1	—	
1911	3	5	8	1	1	1	
1912	11	6	12	1	2	—	Obchód 5-lecia
1913	3	6	6	1	1	—	
1914	1	2	4	1	—	—	
1915	1	—	—	1	1	—	
1916	3	5	2	1	3	2	
1917	10	6	4	1	1	5	Obchód 10-lecia
1918	5	9	5	1	1	2	
1919	4	7	7	1	3	1	
1920	3	4	4	1	1	—	
1921	3	4	5	1	1	—	
1922	4	8	11	—	3	2	Obchód 15-lecia
1923	5	5	9	1	1	2	
1924	3	5	4	1	1	—	
1925	4	5	6	2	2	1	
1926	4	4	5	2	2	—	
1927	4	5	5	2	2	—	Obchód 20-lecia
1928	4	6	6	2	1	—	
1929	6	3	5	2	1	—	
1930	11	6	5	2	2	—	
1931	9	8	5	2	3	1	
1932	4	1	1	1	1	1	Obchód 25-lecia
Łącznie	113	115	133	32	38	19	

WIMBP
Im.
J. P.
w Łodzi

28

78 PR

Pr. Reg.

28

78

○ Druk M. Nowicki w Zgierzu. ○

WiMBP im. J. Piłsudskiego
w Łodzi



230000005293